

Krótkie opisanie *Schlesische Chronica* Jakuba Schickfussa

Mianem kroniki określane są dzieła (zazwyczaj prozatorskie), „których treść stanowi opis dziejów z reguły danego kraju. W czasach antycznych kronikami nazywano takie opracowania historyczne, które opisywały dzieje świata od jego narodzin do czasów współczesnych autorowi i które przypominały do złudzenia dzisiejsze tablice chronologiczne. Z kolei w średniowieczu kronikami zaczęto nazywać wszelkie dzieła historyczne, nawet te, w których autor nie zaznaczał dat rocznych [...] Kronika jako gatunek nie przetrwała próby czasu”¹

Krótką definicją kroniki jako gatunku literackiego dokładnie uściśla nam obszar, po którym będziemy się poruszać, obcując z dziełem Jakuba Schickfussa². Ze względu na opisywany teren i zawartość szczegółowych informacji na temat ziem zachodnich chyba można uznać dzieło Schickfussa za jedno z najdokładniejszych z epoki³. Właśnie – epoki. Ale której? Czy to chylący się już ku końcowi renesans, czy krystalizujący się nowy kierunek, będący w opozycji do odrodzeniowego klasycyzmu? Na pewno,

¹ *Słownik gatunków literackich*, red. M. Bernacki, M. Pawlus, Bielsko-Biała 2005, s. 174–178. Por. też: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 399–407; *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy i S. Tynieckiej-Makowskiej, Kraków 2006, s. 364–367.

² Ponieważ trudno będzie w całym opracowaniu operować tylko niemieckim tytułem dzieła Schickfussa, tj. *Schlesische Chronica*, wymiennie używana będzie polska wersja *Kronika śląska*.

³ Kronikarz do terenów Górnego Śląska zaliczył obszary księstw: karniowskiego, opawskiego, cieszyńskiego, raciborsko-opolskiego i Wolne Stanowe Państwo Pszczyńskie (wyłonione w 1517 roku z księstwa raciborskiego).

jeśli wziąć pod uwagę cezurę czasową, to epoki baroku⁴, ale czy mentalnie i „programowo” autor tworzył zgodnie z wymogami barokowymi? Czy kronika Schickfussa jest typowym dziełem historiograficznym? W końcu co skłoniło go do napisania tak ambitnego dzieła? Spróbujemy zastanowić się i odpowiedzieć na te pytania. Do poniższego opracowania wykorzystano edycję z Jeny (Jehna 1625) ze zbiorów Biblioteki Śląskiej w Katowicach (egzemplarz o sygnaturze 235138 III)⁵. Wydanie to jest poszerzone o mapę Śląska, której nie znajdziemy w pozostałych dwóch edycjach.

Do pracy nad kroniką Schickfuss przystąpił po 1613 roku, kiedy, będąc wychowawcą i nauczycielem synów książęcych, miał więcej czasu na studiowanie i czytanie dzieła swego wielkiego poprzednika Joachima Cureusa. Z *Gentis Silesiae annales* zaczerpnął znaczną ilość informacji. Praca ciężka i żmudna przeciągała się zapewne w czasie i Ślązak wydał swe dzieło dopiero w 1625 roku (po 2 stycznia)⁶.

Jakub Bonawentura Schickfuß znany jest jako historyk, biegły w prawie i scholar. Na to miano zasłużył sobie ponad dziesięcioletnią służbą w gimnazjum w Brzegu, gdy w 1603 roku został jego rektorem po śmierci swego poprzednika Melchiora Tilesiusa (pełnił funkcję rektora gimnazjum w latach 1584–1603).

Jakub Schickfuss urodził się w Świebodzinie 22 stycznia 1574 roku. Był najstarszym synem cesarskiego poborcy cła oraz burmistrza – Bonawentury Schickfussa, za którego rządów przebudowano ratusz w Świebodzinie po pożarze z 1541 roku. Jakub Schickfuss ukończył miejscową szkołę elementarną oraz łacińskie gimnazjum we Frankfurcie nad Odrą.

⁴ Polski barok dzieli się zazwyczaj na trzy podokresy: wczesny (na przełomie renesansu i baroku; 1580–1620), dojrzały (około 1620–1680) i późny, przechodzący w oświecenie (około 1680–1764).

⁵ W Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej znajdują się jeszcze dwa dalsze egzemplarze Schickfussowej *Kroniki* o sygnaturach 54536 III oraz 235115 III. Oba wydania pochodzą z Lipska.

⁶ Data 2 I 1625 widnieje na końcu przedmowy autora skierowanej do baronów i książąt śląskich.

W 1593 roku, gdy skończył 19 lat, zapisał się na *Universitas Viadrina*, czyli Uniwersytet Odrzański, gdzie poświęcił się studiom filozoficznym i prawniczym⁷. W trakcie studiów odbył podróż do uczelni zagranicznych,⁸ gdzie zajmował się doksztalcaniem młodych Polaków wybierających, podobnie jak on, studia na obczyźnie. W Strasburgu był prywatnym preceptorem braci Daniela i Jana Goździów czy arianina Adama Gosławskiego, którego otoczył opieką podczas jego publicznej dysputacji z etyki. Filozofię wykładał Mikołajowi i Piotrowi Borkowskiemu⁹. Wśród studentów Schickfussa było wielu innych rodem z Rzeczypospolitej. Wymienić tu trzeba Rafała Leszczyńskiego, Samuela Na-

⁷ Por. J.P. Majchrzak, *Suibusium felix. Epizody z 700 lat dziejów miasta Świebodzina i okolic*, Świebodzin 2001.

⁸ Był w Bazylei, Strasburgu i Jenie. Jena (obok Dillingen, Fryburga, Heidelbergu, Ingolstadt, Marburga, Tybingi i Wittenbergi) była jednym z uniwersytetów tak zwanych pełnych, wykładane tu były bowiem wszystkie cztery fakultety: teologia, filozofia, prawo i medycyna. Obok uniwersytetów pełnych funkcjonowały akademie, gimnazja akademickie – „Gymnasia illustra” czy Hohe Schulen, m.in. w Altdorf i Herborn. Nie miały one czterech fakultetów i nie nadawały stopni naukowych. Por. D. Żołądz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996, s. 44.

⁹ Piotr Borkowski był jednym z najpilniejszych polskich studentów w Strasburgu. W ciągu kilkunastu miesięcy odbył osiem znanych nam dysput, które ukazały się później w druku. Pierwszą znaną rozprawę odbył 21 listopada 1596 roku, dedykowana była ojcu Borkowskiego, najprawdopodobniej w podziękowaniu za umożliwienie studiów. Kolejne wystąpienie odbyło się 27 grudnia 1596 roku pod kierunkiem właśnie Jakuba Schickfussa. W wydaniu drukowanym dysputy Schickfuss zamieścił wiersz skierowany do wszystkich studentów z Rzeczypospolitej. Po wyjeździe swego opiekuna Borkowski studiował retorykę pod kierunkiem Juniusa oraz filozofię u prywatnych preceptorów: J.L. Hawenreutera i T.L. Wallisera. Wspomnieć należy również o Mikołaju Borkowskim, który odbył w Strasburgu tylko jedną dysputę publiczną (opiekunem jego również był J. Schickfuss). Toczył ją 21 grudnia 1596 roku tuż przed wyjazdem swego nauczyciela. Dysputację pt.: *De fortitudine, virtute morali* zadedykował Mikołaj ojcu. Najprawdopodobniej w 1599 roku bracia rozstali się i obaj wyjechali ze Strasburga. Mikołaj pojechał do Frankfurtu nad Odrą, gdzie nadal studiował etykę u swego strasburskiego nauczyciela – Jakuba Schickfussa. Por. Z. Pietrzyk, *W kręgu Strasburga. Z peregrynacji młodzieży z Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w latach 1538–1621*, Kraków 1997, s. 195–197.

ruszewicza, Świętosława Orzelskiego czy Stanisława Wołowicza i najprawdopodobniej też braci Suchodolskich.

Gdy na przełomie 1596/1597 roku Schickfuss opuszczał Strasburg, w dalszej podróży do Bazylei towarzyszyli mu Świętosław Orzelski i Stanisław Wołowicz. W końcu w 1597 roku Schickfuss powrócił do Frankfurtu nad Odrą, gdzie przyjął stanowisko notariusza uniwersyteckiego. Tu też otrzymał godziny odczytów prawniczych, na których często wdawał się w dyskusje ze studentami. Wiele z nich w późniejszym czasie zostało wydrukowanych. Miał też najprawdopodobniej możliwość wykładania etyki, gdyż w 1598 roku przyjechał do Frankfurtu Mikołaj Borkowski z zamiarem dalszego kształcenia się w tym przedmiocie u swego nauczyciela.

Możemy przypuszczać, iż na tych zajęciach upłynęło Schickfussowi sześć lat. Do czasu, gdy 5 kwietnia 1603 roku zmarł rektor gimnazjum w Brzegu Melchior Tilesius, a uniwersytet we Frankfurcie wysunął kandydaturę Schickfussa, jako godnego objęcia tego stanowiska. Z polecenia uniwersytetu został on następcą Tilesiusa w powołanym w 1569 roku przez księcia Jerzego II (znanego również poza granicami księstwa legnicko-brzeskiego mecenasa sztuki i nauki) gimnazjum, będącym placówką niemieckiego protestantyzmu.

Nowy rektor miał pod sobą niemałą liczbę uczniów, bo aż około 500¹⁰. I to nie tylko z samego Śląska, ale i z Brandenburgii, Pomorza, Prus, z Węgier, Siedmiogrodu, Polski i Moraw. Kształcili się oni w pięciu klasach, głównie przez częste ćwiczenia w mowie łacińskiej i greckiej (ważną rolę dydaktyczną pełniły popisy szkolne, polegające na inscenizowaniu procesów sądowych lub organizowaniu konkursów krasomówczych, które pozwalały doskonalić umiejętność posługiwania się łaciną podczas publicznych wystąpień), próbach poetyckich czy poprzez wystawianie dramatów szkolnych¹¹.

¹⁰ W 1607 roku do brzeskiego gimnazjum uczęszczało 503 uczniów. Por. F. Nieländer, *Das Briegergymnasium*, Brieg 1931, s. 3–6.

¹¹ Zachowane w bibliotekach czy archiwach dokumenty świadczą o rozwoju tej formy kształcenia zwłaszcza na przełomie XVII i XVIII wieku. Mianem teatru szkolnego określa się typ teatru, który wystawiany jest w szkołach przez

W 1604 roku nowy rektor wprowadził metryki uczniowskie. Są teraz świadectwem frekwencji uczniów (w tym Polaków) w gimnazjum brzeskim¹². Za czasów Schickfussa nadal – jak i za jego poprzedników – najwięcej uwagi poświęcano klasom najstarszym. Traktowane były one bowiem jako wizytówka szkoły i to ich program nauczania prezentowany był za granicą. Miał zachęcać do nauki w gimnazjum w Brzegu uczniów spoza obszaru księstwa legnicko-brzeskiego. Był więc często wydawany w formie informatorów. Schickfuss dwukrotnie wydał taką broszurę pt.: *Praelectionum in suprema Illustris Gymnasii Bregensis Curia noviter institutarum Catalogus*. Pierwsza edycja ukazała się w 1604 roku w Legnicy, druga w 1606 roku we Frankfurcie nad Odrą¹³.

Z powodu wybuchu epidemii dżumy w 1607 roku placówka została zamknięta aż do 1608 roku. W historii gimnazjum brzeskiego podobny wypadek miał miejsce jeszcze raz – w 1633 roku, kiedy to bramy uczelni zostały ponownie zamknięte

nauczycieli jako autorów i reżyserów oraz uczniów jako aktorów na użytek publiczny. Głównym celem tej działalności było gruntowanie języka łacińskiego, wychowanie religijne i moralne oraz przygotowanie uczniów do życia w społeczności. Miał również wpływ na środowisko pozaszkolne i był uznany przez władze państwowe za ważny czynnik kulturotwórczy. Por. J. Malicki, *Kultura literacka renesansowego Śląska*, Katowice 1985; J. Budzyński, *Tradycje literackie i teatralne humanistycznych szkół Śląska od średniowiecza do oświecenia*, Kielce 1996, s. 35–42.

¹² Napływ z Polski był znaczny. Dopiero wybuch wojny trzydziestoletniej zahamował w zasadzie całkowicie obecność studentów z Rzeczypospolitej w Brzegu (w latach 1619–1624 w metrykach odnotowano tylko dwóch studentów). Rok 1625 był już nieco lepszy – zapisało się 9 Polaków. W latach 1631–1644 nie zapisał się żaden Polak, ale już w samym 1644 roku wpisał się Kasper Kochanowski z rodziny poetów. Gimnazjum w Brzegu cieszyło się w Rzeczypospolitej dobrą opinią. Wyjazdy do Brzegu zakończyły się całkowicie w 1756 roku wraz z rozpoczęciem wojny siedmioletniej. Już nigdy więcej się nie odnowiły. Por. H. Barycz, *Polacy w dawnym gimnazjum w Brzegu (XVI–XVIII w.)*, [w:] tegoż, *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1979, s. 220–234.

¹³ Por. J. Budzyński, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003, s. 150.

te dla uczniów. Powodem, jak poprzednio, była epidemia dżumy oraz tocząca się wojna trzydziestoletnia.

Pomimo licznych sukcesów, jakie odnosiła szkoła i jej wychowankowie¹⁴ pod rządami Schickfussa, ten zrzekł się stanowiska w 1613 roku. Stało się to za sprawą synów księcia Joachima Fryderyka (zmarłego w 1602 roku), nad którymi roztaczał opiekę. 22 października 1612 roku został przyjęty we Frankfurcie na stanowisko doradcy starszego z dwóch braci – Johanna Christiana¹⁵ z Brzegu. W tym samym roku poślubił Schickfuss Elżbietę, córkę znanego profesora prawa Martina Benckendorffa z frankfurckiego uniwersytetu, który sprawował również funkcję radcy księstwa brandenburskiego. Miał z nią dwóch synów: Martina Jakuba oraz Christopha. W rok później, tj. w 1613 roku, Schickfuss otrzymał stopień doktora na uniwersytecie we Frankfurcie.

Na książęcym dworze Schickfuss zaczął swoją „przygodę” ze *Schlesische Chronica*. Czas wolny poświęcał przygotowaniu i studiom *Gentis Silesiae annales* Joachima Cureusa¹⁶,

¹⁴ Jednym z ważniejszych osiągnięć gimnazjum z czasów, gdy Schickfuss sprawował urząd rektora, było wykształcenie i wypromowanie Johanna Heermanna z Raudten na Śląsku (dzisiejsza Rudna Wielka koło Leszna w woj. dolnośląskim), który kończąc szkołę w 1608 roku był już udekorowany wawrzynem poezji. Do jego osiągnięć możemy zaliczyć kunsztowną łacińską orację wygłoszoną 16 sierpnia 1606 roku podczas szkolnych uroczystości z okazji czterdziestolecia położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu gimnazjum. Mowa ukazała się w druku, pt.: *De Illustris Gymnasii Bregei Laudibus Oratio in magna Illustrium Theologorum, Civium et Discentium corona* (Frankfurt nad Odrą 1606). Ponadto rozślawił Heermann niemieckie pieśni ludowe w całej Europie.

¹⁵ W latach 1609–1639 Johann Christian objął rządy w księstwie brzesko-legnickim. Spuścizną po ojcu podzielił się z młodszym bratem Jerzym Rudolfem, kiedy w 1613 roku otrzymał w udziale księstwo brzeskie. Por. W. Dziewulski, *Brzeg od lokacji na prawie zachodnim do wygaśnięcia dynastii Piastów (1247–1675)*, [w:] *Brzeg dzieje, gospodarka, kultura*, pod red. W. Dziewulskiego, Opole 1975, s. 60 i następne.

¹⁶ Tytuł dzieła Cureusa to *Gentis Silesiae annales complectentes historiam de origine, propagatione et migrationibus gentis, et recitationem praecipuorum euentuum, qui in Ecclesia et Republica vsq[ue] ad necem Lvdovici Hungariae et Bohemiae regis acciderunt. Contexti ex Antiquitate Sacra et Ethnica, et ex*

które to stały się podstawą „śląskiej kroniki”. Dzieło lekarza z Głogowa zostało dobrze przyjęte przez niemiecką ludność Śląska, gdyż odpowiadało na wiele pytań dotyczących jej korzeni oraz praw do zamieszkiwanych ziem, które dla autora *Roczników* wiązać się miały z ich germańską przeszłością¹⁷. Ten fakt właśnie sprawił, iż dzieło *Gentis Silesiae annales* znalazło wielu naśladowców i kontynuatorów, wśród których wymienić trzeba Ślązaka Henryka Rättla z Żagania. Wydał on w 1585 roku we Frankfurcie nad Menem rozszerzoną edycję dzieła Cureusowego (był autorem jego drugiej części). W tym samym czasie pojawiło się w Wittemberdze dzieło Cureusa już rozszerzone przez Rättla i dodatkowo jeszcze uzupełnione przez Lorenza Müllera. Kolejne wzbogacone edycje to właśnie m.in. *Schlesische Chronica* Jakuba Schickfussa.

Swe dzieło doprowadził Schickfuss do 1619 roku, „gdzie się austriacko-wiedeńska linia władców kończy”¹⁸. Układ *Schlesische Chronica* jest bardzo podobny do *Gentis Silesiae annales*

scriptis recentioribus. A Ioachimo Cvreo Freistadiensi, Philosopho et Medico in inclitya vrbe Glogouiensi, Witebergae 1571.

¹⁷ *Roczniki* Cureusa nie ustrzegły się błędów, które wynikały w głównej mierze z upodobania autora do etymologicznych wywodów nazw miejscowych, świadczących o pradawnej przeszłości Śląska. Uzasadniał również proniemieckość ziem śląskich na podstawie zależności między Tacytowymi Kwadami i Ligiami a szesnastowiecznymi Ślązakami. Tym samym autor wymierzył ostry cios w zakorzenioną tradycję ideologii sarmackiej. Por. J. Malicki, *Tradycje lechickie. Spory o etnogenezę Śląska*, [w:] tegoż, *Laury, togi, pastorały. Szkice o kulturze literackiej renesansowego Śląska*, Katowice 1983, s. 9–44. Więcej o dziele Joachima Cureusa pisze M. Kasprowska-Jarczyk w swojej dysertacji *Wokół „Gentis Silesiae annales” Joachima Cureusa. Z dziejów szesnastowiecznej historiografii śląskiej*, Katowice 2011.

¹⁸ Na stronie 265 książki pierwszej czytamy: „Worbey mit Endung dero Oesterreichischen Wienerischen Linien wir auch dieses Buch von den Koenigen vber das Land Schlesien jetziger Zeit enden vnnd beschliessen / vnd die Tabel deroselben Koenige menniglichen zu sonderer Nachricht dernach setzen”. Por. J. Schickfuss, *New Vermehrte Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung. Das ersted Buch von den Koenigen*, s. 265. Choć adnotację autora o ograniczeniach czasowych, jakie sobie założył i o doprowadzeniu władców i królów do momentu, gdzie „kończy się austriacko-wiedeńska linia” znajdziemy już w tytule dzieła.

Cureusa. Kronika składa się z czterech ksiąg. Pierwsza poświęcona jest dziejom całego Śląska od czasów najdawniejszych do 1618 roku (księga ta nosi miano: *Liber regum*). Część druga – *Liber ducum* – to historia poszczególnych linii książęcych. W trzeciej, zatytułowanej *Liber rerum*, autor opisuje historię kościoła, sądownictwa, ustroju i administracji. Ostatnia część – *Liber civitatum* – opisuje miejscowości Śląska oraz geografię terenów. Całość poprzedza przedmowa skierowana do książąt i baronów śląskich. W przedmowie, prócz Cureusa, wymienia autor swych poprzedników – dziejopisów, z których opracowań korzystał, m.in.: Jana Długosza, Marcina Kromera, Klemensa Janickiego i Macieja z Miechowa.

W druku *Schlesische Chronica* ukazała się po raz pierwszy dopiero w 1625 roku w Jenie i Lipsku. Było to spowodowane zapewne wybuchem „wielkiej wojny” – jak zwyczajowo określano wojnę trzydziestoletnią, która niebawem dotarła również na Śląsk i zmusiła księcia Christiana do opuszczenia kraju. Stając przed takim rozwojem wypadków, Schickfuss przeniósł się w 1623 roku do Legnicy, by tam podjąć służbę u młodszego z braci – księcia Georga Rudolfa. Nie gościł na dworze legnickim jednak długo. Już w 1624 roku powołał go na swój dwór cesarz Ferdynand II (1578–1637) na stanowisko urzędnika w Izbie Podatkowej dla Górnego Śląska, aby służył jej swą radą.

Jako radca cesarski mieszkał Schickfuss we Wrocławiu. Ferdynand II nadał mu stopień szlachecki i odtąd pisał się Schickfuss von Neudorf¹⁹. Przeszedł też za sprawą cesarza, który był przeciwnikiem protestantów, do Kościoła katolickiego. Do zmiany wyznania dojść musiało po 1625 roku, ponieważ *Schlesische Chronica* była już wydrukowana, a to w tym dziele właśnie najwyraźniejszy jest rozdzźwięk między wcześniejszymi a przyjętymi później poglądami religijnymi autora. Krok ten musiał się łączyć z wieloma problemami i zarzutami, chociażby ze strony instytucji kościelnych, których m.in. dotyczyły krytyczne uwagi zamieszczone w kronice. Znamionnym i potwierdzającym fakt przykrych konsekwencji poniesionych przez autora jest tekst,

¹⁹ Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 31, Leipzig 1890, s. 175–176.

w którym Schickfuss wypowiada się na temat wybudowanego we Wrocławiu klasztoru Bernardynów, miejsca dla mnichów, „w którym oni próżnują” – jak brzmi wersja w pierwodruku. Tu nastąpiła w późniejszym czasie odautorska poprawka – miejsce, „żeby mogli w nim Bogu służyć pełnić”²⁰.

Dalsze losy Jakuba Schickfussa nie są znane, najprawdopodobniej jednak kolejne kilkanaście lat, które dzieliły go od śmierci przebywał we Wrocławiu, piastując wysoki urząd. Zmarł 15 września 1637 roku.

Otwierając okładkę potężnego dzieła, natykamy się na sztychowaną kartę tytułową. Jej kompozycja składa się z kilku elementów: w górnej części widnieje portret cesarza Ferdynanda II Habsburga (1578–1637), po bokach umiejscowione są personifikacje Męstwa i Wiary, u dołu karty umiejscowiony jest widok Wrocławia. Karta tytułowa wykonana jest w technice miedziorytu o wymiarach 27,3 x 17 cm (cała karta ma 30,5 x 19 cm). W otoku portretowym cesarza widnieje podpis *Ferdinand[us]. II. D.G.:Rom:Imp: S. Aug. Germ: Hun: Boh: Rex et Supr: Dux Sil[esiae]*. Nad personifikacją Męstwa widnieje podpis *Fortier*, pod nią: *Perfert*. Nad personifikacją Wiary: *Fideliter*, pod nią zaś: *Obdurat*. Na banderoli umieszczonej na widoku Wrocławia napis głosi *Breßlaw die Haupt Statt in Schlesienn*. Tytuł umiejscowiony pośrodku karty tytułowej zawiera się w 25 wersach i brzmi *New Vermehrte Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung darinnen Weyland H. Joach. Curaeus einen Grundt geleyet also bis an das 1619 Jahr dasich der Oestereichischen Wienerischen Linien Regierung ganz endet. Mit sehr vielen Nothwendigere Sachen vermehret vnnd gebessert. Buch in vier unterschiedliche Bücher abgetheylet von Jacobo Schickfusio*²¹. To najcenniejsze dzieło śląskie-

²⁰ Por. J. Schickfuss, *Schlesische Chronica*, Jena 1625 (Księga I, s. 113) oraz *Allgemeine Deutsche Biographie*, s. 176.

²¹ *New Vermehrte Schlesische Chronica vnnd Landes Beschreibung, darinnen weylant H. Joach: Cureus der Artzney D: einen Grundt geleyet. Itzo biss an das 1619 Jahr, da sich dero Oestereichischen Wienerischen Linien Regierung ganz endet. Mit sehr vielen nothwendigen Sachen vermehret vnnd gebessert. Auch in vier vnterschiedliche Bücher abgetheylet. Von Jacobo Schickfusio. I. V. D. Röm: Kay: auch zu Hungern vnd Bohaimb Königl: May: Rath, Cammerfiscaln in Ober-*

go historyka J. Schickfussa doczekało się dwóch równoległych wydań finansowanych przez wrocławskie spółki wydawnicze – w Lipsku dzięki Zacharowi Schürerowi i Matthiasowi Götzenowi oraz w Jenie sumptem spadkobierców Hannsa Eyringa i Johanna Berferts. W obydwu wydaniach zamieszczona została identyczna karta tytułowa. Zaprezentowano na niej widok Wrocławia, śląskiego orła na tarczy przy personifikacji Wiary oraz czeskiego lwa w koronie przy personifikacji Męstwa. W inskrypcji (w otoku portretowym) jednoznacznie podkreślono prawa cesarza do tego księstwa. Nie ma żadnych wątpliwości, że prezentowana grafika została wykonana na potrzeby tej konkretnej publikacji. Poziomem wykonania grafika przypomina te, które sporządzali Kilianowie i Matthäus Merian St., co pozwala ją łączyć z tymi kręgami artystycznymi²².

Kronikę poprzedza przedmowa skierowana do książąt i baronów śląskich pisana we Wrocławiu. Schickfuss już na początku składa podziękowanie swojemu nauczycielowi – Melchiorusowi Juniusowi, za którym kontynuował inne dzieło – *Orationes*. Autor zaznacza, że o historii Śląska uczył się od innych i jako jednego z pierwszych wymienia Cureusa: „Unter andern war ich begirig auch die Schlesische Historien vollkoemlich zu wissen / vnnd dieselbte meiner *intention* zu *accommodieren*. Als ich zu diesem Ende vber dess weyländ Herrn D. Joachimi Curaei *Annales* gerahten [...] ist mir solches zu erlangen vnmoeglich gewesen”²³. Stąd wiemy, że początkowo po przeczytaniu Cureusowych roczników kronikarz myślał, że nie będzie w stanie

Schlesien, auch Fürstl: Liegnitschen Rath. Mit sonderbarem Churfürstl: Sachsen Privilegio. Jehna. Inn Verlegung Hanns Eyerings See: Erben vnd Johann Berters Buchhändler inn Breslaw. Taki zaś tytuł wraz z adresem wydawniczym można znaleźć w *Bibliografii polskiej* Estreichera. Por. *Bibliografia polska* Karola Estreichera. Ogólnego zbioru tom XXVII. (Obejmująca druki stoleci XV–XVIII w układzie abecadłowym). Części III tom XVI: litera S–Sh, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 197–198.

²² Por. P. Oszczanowski, J. Gromadzki, *Theatrum Vitae et Mortis. Grafika, rysunek i malarstwo książkowe na Śląsku w latach ok. 1550 – ok. 1650*, Wrocław 1995, s. 69.

²³ Por. *Schlesische Chronica. Vorrede*, k.)(r.

objąć całej historii Śląska, a napisanie pracy poświęconej temu zagadnieniu wydawało się niemożliwe. I zaraz w następnym akapicie jest kolejne zdanie: „Ich habe aber mit wolgedachtem *Curaeo* zu frieden seyn muessen [...]”. Po krytyce poprzednika i dokładnym zapoznaniu się z jego dziełem musiał wypracować w końcu kompromis i podjąć zamierzone prace. Schickfuss wylicza we wstępie też inne źródła, z których korzysta, a więc Tacytową *Germanię*, opis całego świata sporządzony przez Orteliusza, przy opisie Europy podpira się Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim, zaś Georgius Braun pomocny jest przy opisanu miast i księstw. W końcu podaje mapy Marcina Helwiga.

Jako źródła historyczne pomocne są Schickfussowi *Roczniki* Długosza, które porządkują i opisują śląskich biskupów, o czym czytamy we fragmencie: „Der Duglossus, oder wie man ihn auff die Polnische Art *citiret* haben wil / der Dlugossus, so die Schlesischen Bischoffe ordentlich beschrieben”²⁴. Kromer, Miechowita i Gwagnin to kolejni historiografowie wymieniani przez kronikarza ze Świebodzina. Potem jeszcze wyszczególniony jest Henelius: „Herr D. Nicolas Henelius, dess Fuerstenthumbs Muensterbergk und Francksteinischen Weichbildes *Pro – Cancellarius*, hat mit seiner *Silesiographia*, vnd *Breslographia*, ihme einen ewigen Namen erworben / welcher jetzo auch ein Teutshes *Chronicon* desselbten Fuerstenthumbs / [...]”²⁵, Polio (Mikołaj Pol – dop. A.D.-K.) – diakon kościoła Marii Magdaleny we Wrocławiu, autor *Hemerologium*²⁶, Klemens Janicki i jego pieśni elegijne o książętach i władcach Polski. Wśród wszystkich na karcie)(ij r. znajdziemy jeszcze takie nazwiska, jak: Rätel, Tilenus, Faber, Italus, David Schickfuss, Pistoris²⁷.

²⁴ Tamże, k.)(ij v.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ „[...] Die Stadt Oppeln D. David Schickfus. Die Stadt Franckstein Iohan. Neomenius dess Fuerstenthumbs Briegk *Superintenders*, Die Stadt Lemberg / Caspar Suevus Schul Rector daselbst / Den Zottenbergk *Franciscus Faber Syndicus* zu Breslaw / Den Riesenbergk ein Italiaener / Etliche Rechtssachen in Schlesien / D. Simon Pistoris Professor zu Leiptzig [...]”. Por. tamże, k.)(ij r.

W przypadku każdego przywoływanego nazwiska kronikarz motywuje swój wybór, opisując w kilku słowach materiał, z którego czerpał, pisząc dzieło o Śląsku. Jest tych nazwisk bardzo dużo, co świadczy o bogatym warsztacie historycznym i naukowym świebodzinianina. Dodatkowo podnosi również znaczenie pracy, bowiem znane nazwiska poprzedników niejako gwarantowały swym autorytetem wiarygodność i porządne opracowanie materiału dziejopisarskiego.

A oto – w następnym kroku – Schickfuss opisuje to, co się w jego kronice znajduje: „Auss welchen das erste fueglich *Liber Regum* kan genennet werben / In welchem alle Koenige vber das Land Schlesien / nebens den vornehmsten fuergegangen Sachen / ordentlich erzehlet worden. Das Ander ist *Liber Ducum*, in welchem alle Weltliche Fuersten / die jemals im Lande Schlesien residiret, eigentlich eingefuehret. Das dritte ist *Liber rerum*, in welchem die allgemeine Sachen / wegen der *Religion*, wegen der Landes Geschaefften / vnd wegen der justitzsachen / weitleufftig zuvernehmen. Das vierdte ist *Liber Civitatum*, in welchem die Staedte ins gemein / vnd insonderheit mit ihren gelegenheiten vnd andern zufaellen / kuertzlich beschreiben worden. Dabey denn dieses zumercken / dass der liebe Gott auss sonderbarer schickung eine jedweder vornehme Stadt in Schlesien mit etwas sonderm versehen / so in einer andern Stadt ferner nicht zube finden”²⁸.

Po tym ogólnym wstępie autor wymienia miasta Górnego i Dolnego Śląska z krótkim wyszczególnieniem najbardziej specyficznych i charakterystycznych cech, jakimi się one odznaczają – czy to w dziedzinie spożywczej, czy rekreacyjnej, czy w końcu przemysłowej. I tak na przykład w Brzegu jest największy ośli

²⁸ „Z tego pierwsza księga *Liber Regum* będzie nazwana. Będą w niej wymienieni według porządku wszyscy królowie rządzący na Śląsku. Druga księga to *Liber Ducum*, w której opisani są wszyscy książęta, którzy kiedykolwiek rezydowali na Śląsku. Trzecia księga zatytułowana może być *Liber rerum*, gdyż w niej są ogólne rzeczy dotyczące religii, historii kościoła oraz urzędów i urzędzeń świeckich oraz prawo i sądownictwo. W czwartej księdze, zwanej też *Liber Civitatum*, jest ogólny opis miast wraz z wyszczególnionym miastem Wrocławiem”. Tłum. A.D.-K. Por. tamże, k.)(iij v.

targ („Zum Briegk der groeste Ochsenmarckt”); Złotoryja słynie z piwa jęczmiennego, natomiast Strzegom z białego („Zum Goldberg das Hersten Bier / Zur Striegaw das Weiss Bier”); w Nysie jest targ winny („In der Neisse der Weinmarckt”); W Michałowie jest najwięcej cebuli („Zu Michelaw die groeste menge an Zwibbeln”); Sobótka słynie z marmolady („Zum Zobten der Marmel”), i jeszcze Cieplice koło Jeleniej Góry, gdzie można zażyć kąpeli w gorących źródłach [...] („Zum Warmbrunn / ein kleine Well weges Seitenhalb Hirschberg / das sterckeste Warmbad / Zur Landeck aber das bequemeste”)²⁹.

Przedmowa kończy się datacją: „Geben zu Breslaw / den 2. Monats Tag Januarij / Anno 1625”.

Potem następuje osiem łacińskich wierszy różnych autorów, m.in.: Nicolasa Heneliusa, Godfrieda Scholtza, Caspara Cunradusa, Davida Schickfusiusa, w których sławiona jest ziemia śląska oraz autorzy opisujący jej losy, więc Cureus i Schickfuss. Pomędzy wierszami a głównym zrębem kroniki włożona jest jeszcze karta przedstawiająca mapę Śląska³⁰. Tytuł w języku niemieckim umieszczony w kartuszu w lewym dolnym rogu brzmi: *Abris der Landschafft Schlesien sampt der Aengrentzenden Konigreichen und Landern*. Autor umieścił swoje nazwisko poniżej „Dauid Custodis Sculpsit”. Co ciekawe, źródła³¹ odnotowują dwa rodzaje płyt, na jakich została zrobiona mapa. Albo przez Friedricha Hulsena (wtedy najprawdopodobniej datą powstania byłby 1624 rok) albo właśnie Davida Custodisa. Charakteryzuje się tym, że jest wzorowana na dziełach Orteliusza. W prawym górnym rogu znajdziemy herb Śląska. Herb, jak i cała mapa, jest czarno-biały, natomiast orzeł ma widoczną, rozpiętą między

²⁹ Tamże, k.)(iij r.

³⁰ Estreicher wspomina również o tablicy genealogicznej Piastów, która w formie drzewa miałaby się znajdować właśnie po części lirycznej. Por. *Bibliografia polska Karola Estreichera. Ogólnego zbioru tom XXVII. Część III. (Obejmująca druki stoleci XV–XVIII w układzie abecadłowym)*. Części III tom XVI: litera S – Sh, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 197–198.

³¹ Adnotację o mapie i autorach w *Schlesische Chronica* można znaleźć [w:] M. Martin *Helwigs Erste Land=Charte vom Hertzogthum Schlesien Nebst derselben Erklaerung und Gebrauch*, Breslau, s. 29–30.

skrzydłami szarfe. Mapa doklejona jest po przedmowie autora i ośmiu łacińskich wierszach różnych autorów, a przed pierwszą księgą. Karty są nienumerowane.

Kronika, jak już wiemy, składa się z czterech ksiąg, które autor zatytułował kolejno: *Das erste Buch von den Koenigen / vber das Land Schlesien* – liczy ona 266 stron. W układzie chronologicznym ukazani są wszyscy władcy ziemi śląskiej „od przybycia ... zmiany miejsca zamieszkania przez starych Ślązaków... aż do elekcji cesarza Ferdynanda II”. U Schickfussa znajdziemy motyw mieszkańców krainy Elizjum, wędrowni Ślązaków z Małej Azji, wywód dotyczący samej nazwy Ślązaków, władcę Maroboduusa czy Pannonian, Wandali i Gotów. Wywodzi Schickfuss Polaków ze starożytnego rodu Sarmatów, który przywędrował do Polski ze wschodu. Opisuje też początki panowania na Śląsku Piastów, a nawet czasy przed przybyciem Lecha. I tu już następuje chronologiczne opisanie władców Śląska i Polski. Od XIV wieku przechodzi autor w dzieje zwierzchnich książąt śląskich (Piastów, Luksemburgów, Jagiellonów, Habsburgów).

Das ander Buch / von den Fuersten in Schlesien poświęcona książętom śląskim zajmuje 151 stron. Tu wspomnieć trzeba, iż autor zamieścił w niektórych przypadkach drzewa genealogiczne książąt i władców Śląska, np.: Władysława II (s. 35) czy Konrada III z Głogowa (s. 108). Ponadto poświęca autor jeden rozdział książętom cieszyńskim. Schickfuss opisywał władców według księstw, na czele których stali, dopiero w obrębie danego księstwa opisywał jego władców w porządku chronologicznym. Kolejność opisywanych przez siebie księstw ustala w pierwszym rozdziale: Legnica, Brzeg, Wrocław, Świdnica, Jawor, Grodków, Ziębice, Głogów, Żagań, Krosno Odrzańskie, Oleśnica, Cieszyn, Opole, Racibórz, Tropawa, w końcu Strzelniki³². Całość jest bogatym materiałem dyplomatycznym.

Trzecia z kolei księga dotyczy Kościoła i jego historii, prawa, pokojów, traktatów zawieranych między innymi z Polską, wjazdów królów, kontrybucji, opisów urzędów i urzędzeń świeckich (m.in.: lata książęce, pokoje ziemskie, np. z 1474 i 1571 roku,

³² J. Schickfuss, dz. cyt., księga II, r. I, s. 8.

ustawy i rozporządzenia, sądy, przywileje itp. – głównie z XV i XVI wieku). Podzielona jest dodatkowo na trzy części: *Das dritte Buch von den geistlichen Sachen* (96 stron), *Das dritte Buch von den Landes Sachen*, zawierająca 154 strony (96–249), część trzecią: *Das dritte Buch Von den Justitz Sachen* rozpoczyna rozdział 22: *Cap. XXII. In Justitz Sachen / was fürgemeine Rechte im Lande Schlesien eingefuehret Wordem / darbey die Policey Ordnung zu finden*. Tytuł już nas naprowadza na tematykę, której będzie ten fragment poświęcony, a więc „rzeczom prawnym”. Jest on najdłuższy, mieści się na 345 stronach³³, tym samym księga trzecia jest najobszerniejsza w całej kronice. Zawiera informacje dotyczące fundacji kościelnych i regulujących je przepisów. Znajdziemy tu 44 kolejno po sobie rządzących biskupów śląskich (aż do 1619 roku); na stronach 55–56 znajduje się list papieża Hadriana VI skierowany do burmistrza Wrocławia i Rady Miejskiej, dotyczący możliwości zmiany religii na Śląsku (list został przetłumaczony również na język niemiecki), wzmianki o ceremoniach kościelnych, o obowiązującej etykecie w czasie wjazdu władców do Wrocławia (np.: o kolejności następujących po sobie osób, kolorze strojów, o chorągwiach), poświęca autor sporo miejsca czasom wojny i pokoju (rozdział 16). Poczynając od strony 250, gdzie znajduje się przywołany już powyżej rozdział 22, który dotyczy prawa i obowiązków policji śląskiej, a już kilka stron dalej (rozdział 24) dotyczy prawa rycerskiego. Dość dużo miejsca poświęca autor sprawom prawnym księstwa oleśnickiego, zaś w rozdziale 27 znajdziemy szczegóły prawne i przywileje szlachty miejskiej księstw Świdnicy i Jawora. Osobny ustęp poświęca Schickfuss również głównemu miastu Śląska – Wrocławowi³⁴, głównie zaś przywilejom i obowiązującym w nim prawu (s. 517), Żydom zamieszkującym stolicę Śląska (s. 541–542) czy nawet zwyczajowi nakrywania do stołu i wymienianiu bielizny pościelowej, z wyliczeniem elementów z jakich powinna się składać (s. 548). Ponadto na stronie 555 znajdzie-

³³ Część trzecia księgi trzeciej mieści się na stronach 250–594.

³⁴ *Cap. XXXII. Die Hauptstadt Presslaw ist mit heilsamen Rechten wol versehen / vnd wird ihre Gerichts Ordnung vnd Process... praesentirt*, s. 516.

my prawo kościelne śląskie ustanowione przez biskupa Wacława w 1416 roku, a dalej – doczepiony do powyższej ordynacji biskupa – zbiór orzeczeń sądowych (s. 557).

Liczne informacje dotyczące szczegółów życia codziennego (służba wojskowa, powodzie, praca w młynach itp.) przytoczone w tych trzech częściach trzeciej księgi są ważnym świadectwem życia codziennego ludności śląskiej. Są to informacje, które sam autor zebrał, nie są przepisywane, więc muszą być wiarygodne, w końcu spisywał je sam świadek wydarzeń.

W końcu mamy *Das vierdte Buch / Von den Staedten des Landes Schlesien*, więc czwartą i ostatnią księgę. Zaczyna się ona rozdziałem zatytułowanym „Opisanie krainy...”, gdzie po krótko pisze autor jeszcze raz o historii, poświęca nieco uwagi mowie, lecz głównie skupia się na opisach geograficznych (rzeki, góry, jeziora, jak sam Schickfuss zaznacza, opiera się na mapach i opracowaniach Helwiga³⁵), księstw tworzących Śląsk. Na stronie 16 zaczyna się rozdział 4, który poświęcony jest obok opisu wód, źródłom termalnym³⁶, opisuje zdrojowiska, jak Hirschberg czy Landeck. Ponownie następuje charakterystyka Wrocławia (od strony 44), ale z geograficznego punktu widzenia i nazewnictwa (wywodzi od Ptolemeusza, ale wraca często i do Cureusa). Po Wrocławiu czas na kolejne miasta śląskie: Legnicę, Brzeg, Świdnicę, Jawor i Jelenią Górę, Grodków i Nysę, Ziębice i Żąbkowice Śląskie, Krosno Odrzańskie, Oleśnicę, Cieszyn, Opole i Racibórz, Tropawę, Strzelniki, Głogów, Zieloną Górę i inne. Wylicza kronikarz nazwiska szlachty śląskiej (w spisie znajdziemy dużo polskich nazwisk). Rozdział 27 (*Von der Stadt Schwiebuesen...*, s. 156) dotyczy rodzinnego miasta Schickfussa – Świebodzina. Dość dokładnie przedstawia kronikarz historię miasta i losy rodzinne (np.: dokumenty rodzinne). W końcu księga czwarta kończy się na 273 stronie chronologicznym spisem opatów z Żagania.

³⁵ K. IV, r. 1, s. 2.

³⁶ *Cap. IV Von den Fluessen / Wassern / Teichen / auch warmen Baedern In Schlesien / so nahe Am Hirschberg vnd Landeck gelegen.* K. IV, r. 4, s. 16. W punkcie X znajdziemy liczne adnotacje dotyczące kąpieli w źródłach termalnych.

Ale to nie koniec Schickfussowego dzieła. Na kolejnych pięćdziesięciu stronach zamieszcza autor mowę³⁷, a w zasadzie trzy mowy Davida Chyträusa³⁸ poświęcone osobom i rządowi trzech największych cesarzy Karolowi V, Ferdynandowi I i Maksymilianowi II: *Folgen Drey Orationes D. Davidis Chytraei. Von den dreyen unserer Zeite Großmechtigen Kaeysern / Nemlich / Carolo V. Ferdinando I. Maximiliano II. Aus dem Letein ins Deutsch vbergesetzt / Durch H. R.*

Na karcie Ee v. umieścił autor krótką adnotację (*Index*), gdzie znajdziemy wyjaśnienie do spisu rozdziałów każdej księgi. Zaznaczył Schickfuss na marginesach małą lub dużą literą „c” ilość materiału przetłumaczonego i przejętego po Cureusie, tu wiadomym jest, że duża litera będzie oznaczała większą ilość treści Cureusowych w *Kronice śląskiej*. Brak litery oznacza tylko tyle, iż autor sam opracował dane zagadnienie. Potem następuje indeks w układzie alfabetycznym, w którym zgromadzone są osoby, miasta, rzeki czy na przykład wymieniane z nazwy akty prawne. Największą liczbą haseł stanowią w tym układzie nazwiska osób związanych z ziemią śląską. Karta D ii zawiera *Erratę*

³⁷ Mowa ta stanowi jednak kontynuację książki czwartej chociażby ze względu na ciągłość numeracji stron.

³⁸ David Chyträus (właściwie D. Kochhaffe), urodził się 26 lutego 1530 w Ingelfingen, zmarł 25 czerwca 1600 roku w Rostoku. Był teologiem ewangelickim, historykiem i reformatorem szkolnictwa. Zaszły również jako organizator i główny przedstawiciel późnej reformacji. W dniu 22 czerwca 1539 roku zapisał się na uniwersytet w Tybindze. Tu otrzymał gruntowne wykształcenie humanistyczne u Joachima Camerariusza Starszego, Erharda Schnepfa i Melchiora Rufusa Volmara. W 1544 roku zakończył swoje studia na wydziale artystycznym ze stopniem Magister Artium. W tym samym jeszcze roku zapisał się ponownie na studia, tym razem na uniwersytet w Wittenberdze. To tu związał się z Filipem Melancthonem, u którego pobierał dalszą naukę. Słuchał odczytów Marcina Lutra, Paula Ebera, Johanna Forstera. Związany był również z Heidelbergiem czy Tybingą. Jego poglądy reformatorskie znalazły odbicie w pracach nad reformą szkolnictwa. Chyträus utworzył wiele gimnazjów luteranckich w krajach protestanckich, a w 1575 roku został wcielony do rady, która powołała uniwersytet w Helmstedt. Por.: *Chyträus, Dr. David*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB), Bd. 4, s. 254–256.

z wyszczególnionymi błędami i poprawną wersję. Co ciekawe, *Errata* odnosi się tylko do trzeciej i czwartej księgi³⁹.

Paginacja w *Kronice śląskiej* jest dwojaka. Przedmowa oraz wiersze dedykacyjne umieszczone są na liczbowanych kartach, natomiast poszczególne księgi mają oznaczane poszczególne strony. Co ciekawe, istnieją wyraźne różnice typograficzne między egzemplarzami Biblioteki Śląskiej i np. Biblioteki Zielonogórskiej⁴⁰. Jest to ciekawe, tym bardziej że oba egzemplarze wydane są w tej samej drukarni – w Jenie. Elementy różniące te dwa dokumenty znajdują się w przedmowie Schickfussa i następujących po niej wierszach. Zwłaszcza na pierwszej kartce przedmowy, gdzie są umieszczone różne ozdobniki, a inicjał na każdym z egzemplarzy jest różnej wielkości i występuje z innym elementem zdobniczym, choć wszędzie jest ten sam motyw roślinny. Ponadto wszystkie występujące w przedmowie i lirykach inicjały są różne, tak samo jak i zdobienia umieszczone na końcu. W momencie, gdy zaczynają się już poszczególne księgi, wszystko pozostaje jednakowe. Dziwna jest ta różnica w dziełach z tej samej drukarni, gdy dwa inne egzemplarze znajdujące się w Bibliotece Śląskiej (o sygn.: 235115 III i 54536 III), wydane w Lipsku, w ogóle się nie różnią od egzemplarza z drukarni w Jenie.

Schickfuss uważał swego poprzednika Joachima Cureusa za znawcę tematyki śląskiej, opisane w kronice dzieje ziemi pogranicza, miejsca, gdzie spotykają się ludzie o różnej przynależno-

³⁹Warto zaznaczyć, że indeksy są podwójne: osobny do dwóch pierwszych ksiąg, osobny do dwóch kolejnych. Tak samo jest z *Erratą*. *Kronikę śląską*, a właściwie *Erratę*, kończy zdanie skierowane do uważnego czytelnika, aby ten, czytając opracowanie Schickfussa, zwracał uwagę na treść i wychwytywał błędy, po czym sam je poprawiał: „Die vbrigen Errata, so sich etwa noch im lesen finden moechten / wil man dem guenstigen Leser zu seinem nachdencken vnd selbst eigenen correction heimgegeben haben”. Por. k. Dii oraz *Bibliografia polska Karola Estreichera. Ogólnego zbioru XXVII. Część III. (Obejmująca druki stolecia XV–XVIII w uktadzie abecadłowym)*. Części III tom XVI: litera S – Sh, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 197–198.

⁴⁰Egzemplarz Biblioteki Zielonogórskiej można znaleźć i przeglądać w Internecie na stronach Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej: <<http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/docmetadata?id=1850&from=&dirids=1>>.

ści etnicznej i kulturowej, przynajmniej te do XVI wieku, przejął od Lekarza z Głogowa. Cytował go bardzo często, o czym świadczy indeks zamieszczony na końcu *Kroniki*. Czynił tak głównie z powodu, jak wiemy, poglądów Cureusa na temat germańskości ziem śląskich i takimże rodowodzie jego mieszkańców. Natomiast jako historyk stanął przed trudnym zadaniem opisania dziejów pocureusowych. Cel tego zabiegu jest oczywiście jeden – chęć uzasadnienia prawa Niemców do ziemi śląskiej. Co ciekawe, nie spotyka się – i widoczne to jest również u kronikarza ze Świebodzina – prób udowodnienia przynależności tych ziem do korony czeskiej.

Zgodnie z powoli wchodzącymi nowymi trendami dziejopisarstwa XVII wieku wiele miejsca i uwagi poświęca Schickfuss opisowi poszczególnych księstw (por. księga druga – *Liber ducum*). Charakteryzuje panujące rody, przytacza kluczowe wydarzenia i jednocześnie umiejscawia je na mapie. Obok tych faktów znajdziemy również świetne świadectwo życia codziennego barokowego Śląska. Na przykład wjazd królewski do Wrocławia jest opisany nad wyraz szczegółowo z uwzględnieniem wszystkich gości, całego orszaku. Opisany pochód scharakteryzowany jest pod względem ubrania, kolorystyki, jaka przysługiwała poszczególnym panom i książętom czy kolejności postępowania w maszerującej kolumnie. Schickfuss okazał się świetnym obserwatorem, choć zapewne bliskość dworu królewskiego ułatwiała mu znacznie zadanie. Barwne i szczegółowe opisy są dla dzisiejszych badaczy i historyków źródłem wiedzy o obyczajach panujących w większych miastach czy na dworach książęcych.

Innym obszernie opisanym problemem dotyczącym już w zasadzie czasów współczesnych kronikarzowi był stosunek Kościoła do mieszkańców i religii. Religia ewangelicka została na Śląsku przyjęta życzliwie, głównie z powodu braku opłat i dodatkowych świadczeń, których od mieszkańców i wyznawców wymagała religia katolicka, dlatego Luter ze swoimi naukami został tak chętnie przyjęty i tak szybko się zakorzenił na Śląsku, łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim. Ideologia odrodzenia,

reformacja i jej konsekwencje czy problemy narodowościowe znajdują w dziejopisarstwie XVI i XVII stulecia żywe odzwierciedlenie.

Dzieło kronikarza trudno zakwalifikować do konkretnej epoki. Najlepszym określeniem w tym wypadku wydaje się czas przełomu i tak należy traktować samą kronikę. Ponieważ łączy w sobie tendencje dominujące w obu epokach, po pierwsze jest tam pocureusowy opis dziejów „na początku” wraz z bardzo istotnymi w XVI wieku legendami eponimicznymi; po drugie są elementy charakterystyczne dla kronik miejskich i książęcych, które zaczęły rozpowszechniać się u schyłku renesansu, są też biogramy osób. Wiadomo, iż na przełomie XV i XVI wieku aż do pierwszej połowy wieku XVII powstawała na Śląsku głównie historiografia mieszczańska (najbujniej rozwijała się w takich miastach, jak Wrocław i Świdnica). Większość autorów, co ma nie mały wpływ na opinie wyrażane na temat Kościoła i religii katolickiej, była protestantami. Natomiast zanika historiografia zakonna, rozwijająca się żywo jeszcze na przełomie XV i XVI wieku, podobnie rzecz się ma z historiografią dworską. Zdecydowana większość dziejopisarzy powtarza za Cureusem i Faberem informacje na temat pobytu plemion germańskich nad Odrą już w czasach starożytnych. Miało to świadczyć o chęci uzasadnienia prawa Niemców do tej ziemi.

Czas, kiedy Schickfuss pisał swoją kronikę, to pierwszy okres literatury baroku liczony od lat osiemdziesiątych XVI wieku do lat dwudziestych kolejnej epoki. Zarysowały się już wtedy nowe nurty, a literatura baroku była w zasadzie najbliższej tendencji europejskich. Już po połowie XVI wieku widoczny był rozwój diariuszowych form i zapisków pamiętnikarskich. Były to przede wszystkim zapiski z podróży na Bliski Wschód lub po Europie, których celem było przekazywanie własnych wrażeń najbliższemu lub konfrontowanie tychże. Liczne były też diariusze z wypraw wojennych, zawierające szczegółowe opisy życia co-

dziennego, w których zdarzenia przedstawiano raczej naukowo i badawczo niż literacko czy poetycko⁴¹.

Kronikarstwo powoli zmierzało ku schyłkowi, w zasadzie jedną z ostatnich kronik, w myśl definicji, była *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa z 1519 roku. Tendencje narodowościowe ciągle żywe i szukające odbiorców spowodowały tak częste podejmowanie zagadnienia udowadnianie swego pochodzenia i korzeni zgodnie z własną wiarą jeszcze przez cały wiek szesnasty. W czasach Jakuba Schickfussa tworzyli i pisali swe kroniki i dzieje jeszcze inni Ślązacy, dla których ziemia i własne pochodzenie były na tyle istotne, by poświęcić tym zagadnieniom czas. Dzięki nim mamy teraz doskonałe świadectwa i materiały z życia codziennego ówczesnych mieszkańców. Wymienimy tu więc Mikołaja Henela, Henryka Cunrada (1612–1685), który jest autorem *Silesia togata*, a także Mikołaja Pola – autora *Jahrbücher der Stadt Breslau*. Już na niektóre z tych osób powoływał się Schickfuss we wstępie do swej kroniki. Obok autorów typowych prac historiograficznych zaliczymy tu również twórców biografii i autobiografii, często też już właśnie pamiętników. Znajdziemy tu więc Michała Steinberga⁴², *Tommendorfsche Familienchronik* Wacława Tommendorfa⁴³, pamiętnikarza Hansa Schweinichen, który bardzo barwnie przedstawił życie codzienne mieszczan świdnickich, codzienne życie Henryka XI i innych książąt legnickich, ich kontakty z Polską, etykietę, poglądy, obyczaje.

W zasadzie nikt nie podjął się kontynuowania dzieła Schickfussowego. Może przyczynił się do tego czas wojny trzydziestoletniej i ukształtowany już barok ze swymi nowymi tendencjami pisarskimi. Natomiast kronikarz ze Świebodzina był na pewno ważną postacią w historiografii i historii Śląska. Przywołany w opracowaniu Friderica Lucae *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten* z 1689 roku, potem u Sinapiusa czy Zedlera, w opraco-

⁴¹ C. Hernas, *Barok*, Warszawa 2002.

⁴² M. Steinberg, *Autobiographia Chronica*, hrsg. A. Schimmelpfennig i W. Schönborn, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 11, Breslau 1878, s. 117–129.

⁴³ W. Tommendorf, *Tommendorfsche Familienchronik*, hrsg. A. Schimmelpfennig, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 11, Breslau 1878, s. 1–116.

waniu Heinricha Hoffmanna *Monatschrift von und für Schlesien* i często odnotowywany w materiałach źródłowych do dziejów Śląska, zapisał się na trwałe w pamięci mieszkańców ziem zachodnich, gdyż potwierdził i tym samym ugruntował wiarę w pochodzenie i możliwość dochodzenia praw do swej ziemi.

